



(nie) na żarty

gazetka studentów Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ
numer 16, styczeń 2009



Navruz (Nowruz)

Navruz – to tradycyjne indoeuropejskie święto nowego roku, obchodzone w dniu równonocy wiosennej, tj. 21 marca w Iranie, republikach środkowej Azji oraz w Zakaukaziu. Nazwa tego święta wywodzi się z języka staroperskiego (*nava* ‘nowy’ i *razanh* ‘dzień’), a jej znaczenie czytelne jest również we współczesnym perskim. Święto równonocy wiosennej i nowego roku powstało w Harasanie ponad 3 tysiące lat temu (w tym czasie, kiedy pojawiło się rolnictwo) i było związane z religią zoroastryzmu, z imionami legendarnych królów irańskich – Dżamszida, Kajumrasa i innych. Istniał zwyczaj, że przed nadejściem Navruza ludzie musieli uprzętać swe domostwa oraz spłacić długi.

W Tadżykistanie – skąd pochodzę – Navruz obchodzony jest jako święto państwowe 21 i 22 marca; te dni uważa się za zasadnicze, jednak samo święto trwa dłużej od 21 do 24 marca (te dni są wolne od pracy). Uważa się, że im lepiej i radośniej odbędzie się to święto, tym przyroda będzie szcudrzejsza dla ludzi. Dlatego wszyscy śpiewają obrzędowe piosenki Navruza, tańczą i bawią się. Cieszą się nadejściem wiosny, obdarowują się prezentami, pomagają sierotom oraz biednym.

Ponieważ – jak już wspomniałam – święto to związane jest z religią zoroastryzmu, czyli z ogniem (muzułmanie nazywają jej wyznawców „czcicielami ognia” – red.), wszyscy częstują się nawzajem takimi napojami i potrawami, które „dotknął” ogień. Dużo czasu poświęcają na to, by przygotować specjały z różnych nasion: pszenicy, jęczmienia, kukurydzy, fasoli, ryżu itp. Najbardziej znanym daniem świątecznym jest *sumalak* – potrawa z kielkującej pszenicy, którą smaży się około 10-12 godzin na ogniu (smażenie to powinno odbywać się aż do wschodu słońca dnia świątecznego). Uważa się, że przyrządzaniu tego dania powinno towarzyszyć śpiewanie piosenek oraz czytanie wierszy. *Sumalak* – zapewniający tężyznę fizyczną i duchową – należy rozdać znajomym, kolegom. Ci, którzy będą go próbowali, powinni wpierw pomyśleć sobie o czymś trzy razy, a pomyślane życzenie może spełnić się w ciągu roku. Na świątecznym stole musi znaleźć się siedem dań, bowiem cyfra ta jest symboliczna. Jest to irańska tradycja, która nazywa się *Haft sin*. Nazwy poszczególnych potraw muszą zaczynać się literą *S* lub *Sin* w alfabecie perskim, a są to:



- 1) *sir* – czosnek (symbol medycyny);
- 2) *sib* – jabłka (symbol urody i zdrowia);
- 3) *sabzeh* – zielenina, ziarna zbóż (symbol wskrzeszenia, odnowy przyrody);
- 4) *senjed* – oliwka (symbol miłości);

- 5) *serkeh* – ocet (symbol mądrości i cierpliwości);
- 6) *samanu* – pudding chlebny (symbol dostatku);
- 7) *somaq* – sumach (symbol świtu).

Na stole powinny być również Koran, Szachname, lepieszki (okrągły chleb), słodycze, orzechy, pisanki, lustro i kwiaty.

W te dni ludzie organizują wiele różnych zabaw: wyścigi konne, zapasy, walki kogutów itp. Od godziny szóstej dzieci zaczynają chodzić po domach, pozdrawiając gospodarzy słowami: „Idi nav muborah”. Dostają w zamian za to słodycze lub pieniądze.

Nargis Karimova z Tadżykistanu

Mój sposób na zimowe wieczory

Najchętniej spaceruję po lesie albo nad jeziorem. Fotografuję okolice, na przykład zimowy las, zamrożone jezioro i zachmurzone niebo. Bardzo lubię zimową atmosferę, kiedy słońce zachodzi, bo na horyzoncie jest dużo pięknych kolorów. Kiedy robię zdjęcia, chętnie biorę ze sobą inne osoby. Gdy skończymy fotografować, idziemy razem do domu i pijemy gorącą herbatę. Razem lubimy oglądać filmy DVD. Lubimy komedie, *science-fiction* i dreszczowce.



Kiedy jestem sama i mam dużo czasu, lubię czytać książki i pić herbatę. W moim pokoju jest ciepło, a na zewnątrz pada śnieg. Lubię książki fantastyczne, filozoficzne i historyczne. Jeśli książka mnie zainteresuje, mogę czytać całą noc. Zapominam



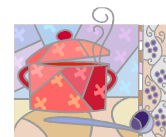
wtedy o całym świecie i przenoszę się do innego świata.



Często zapraszam moich przyjaciół i gotujemy razem. Później jemy i rozmawiamy na różne tematy.

Maxi Bornmann z Niemiec

Zimowymi wieczorami spotykam się z przyjaciółmi u kogoś w mieszkaniu. Gotujemy różne potrawy. Potem siadamy przy dużym stole i zaczynamy jeść, pić oraz śpiewać piosenki. Gdy jedzenie się skończy, wychodzimy na miasto i idziemy bawić się dalej do jakiegoś klubu.



Muszarrat Bajramowa z Azerbejdżanu



Jak spędzam zimowe wieczory? Jak chciałabym je spędzać? – To dla mnie trudne pytania. Gdy przyjechałam do Polski, myślałam, że co najmniej raz w tygodniu będę chodzić na imprezy, dyskoteki, koncerty. Ale tak nie jest. Przebywam teraz w Polsce i nie mam ochoty wychodzić gdziekolwiek. Nie wiem, dlaczego tak jest. Moje wieczory są na ogół dosyć zwyczajne. Mieszkam razem z Muchą; codziennie oglądamy telewizję i idziemy na spacer.

Sabina Janusowa z Azerbejdżanu

Chciałabym (choć teraz to nierealne) przynajmniej jeden wieczór spędzić w domu, siedzieć przy stole z mamą i tatą. Kłócić się z ojcem o program telewizyjny, który mam ochotę oglądać, słyszeć głos mamy wołającej mnie na przygotowaną kolację. Wybierać z siostrą ubrania, które zamierzam założyć jutro na siebie. Wyczekiwać na telefon koleżanki, z którą mogłabym umówić się na spotkanie w jakiś ciekawym miejscu w Baku, gdzieś, gdzie jeszcze nie byłam. A w nocy sprawdzać swą skrzynkę e-mailową i cieszyć się z listów otrzymanych od moich przyjaciół z Polski, odpowiadać na nie, opisując dni spędzane w Baku.



Ajnura Dżafarowa z Azerbejdżanu



Co chciałabym robić zimowymi wieczorami? – Oczywiście, nie chciałabym zostać w domu. Myślę, że to mogłoby być nudne. Zadzwoiłabym do swoich kolegów i zaproponowałabym im wyjście do klubu. Pewnie gralibyśmy w kręgle, pilibyśmy kawę, a przede wszystkim dużo rozmawialibyśmy na interesujące nas tematy. Potem zaprosiłabym ich do swego domu na kolację. Bardzo lubię, kiedy w domu jest dużo ludzi, poza tym uwielbiam imprezować, nierzadko do białego rana. Lubię też robić zdjęcia w podczas imprez, przeglądać je kolejnego dnia i myśleć sobie, jak świetnie można się bawić w zimowe wieczory.



Sabina Aslanowa z Azerbejdżanu

Chcę napisać, jak spędzam, a nie jak chciałabym spędzać zimowe wieczory. Bo chciałabym być, rzecz jasna, w Baku, z rodziną, z przyjaciółmi. A teraz to niemożliwe. Właśnie mija miesiąc, jak przeprowadziłam się do nowego pokoju, i teraz mam nowych sąsiadów. Podczas przerwy świątecznej nie było zajęć, więc bawili się od wieczora do rana. Przychodzili też do nas w odwiedziny, na kawę lub herbatę. Graliśmy w karty, oglądaliśmy filmy na komputerze, bo telewizora nie mamy. Ale nie jest to dla mnie jakaś wielka tragedia, bo nie lubię telewizji. Tak właściwie spędziłam miesiąc zimą w Katowicach.



Sabina Apajewa z Azerbejdżanu



Ponieważ pracuję wieczorami, nie mam wolnego czasu. Praca to praca – zrobić trzeba. Choć – przyznaję – bardzo lubię swoją pracę. Jeśli jednak nie pracuję, mam wiele możliwości spędzenia czasu wolnego. Wracam do domu i tłumaczę (niestety, nie z polskiego; literatura piękna to poważna sprawa i muszę jeszcze trochę poprawić znajomość polskiego, by tłumaczyć polskie powieści) albo piszę moją książkę, która w tym momencie jest moim największym życiowym zamierzeniem. Oczywiście, w pewnym sensie to też jest praca – przyjemna, to prawda, ale kiedy pracuję intensywnie, jestem zmęczona i już na nic nie mam ochoty. Kiedy chcę się bawić, jadę do *Transformatora* na wspinaczki, piszę coś na swoim blogu albo oglądam filmy. Czasami jadę ze znajomymi do teatru; jasne, że nie rozumiem wszystkiego, bo nie znam tak dobrze języka polskiego, ale to dobry sposób, by uczyć się nowych wyrazów. Niestety, w Katowicach nie ma zbyt wiele dobrych imprez, ale kiedy już są, chętnie się na nie wybieram (ostatnio w *Transformatorze* była jedna z najlepszych w zeszłym roku). Jednak gdy jest zimno i pada śnieg (nienawidzę śniegu!), zostaję w domu, bo najbardziej lubię czytać.



Ruxandra Ana z Rumunii

Zima, zima, zima...



bałwan



lepić bałwana



rzucać (się) śnieżkami
(wojna na śnieżki)



śnieg, płatki śniegu
(pada/ prosi się śnieg)



sanki



sanie



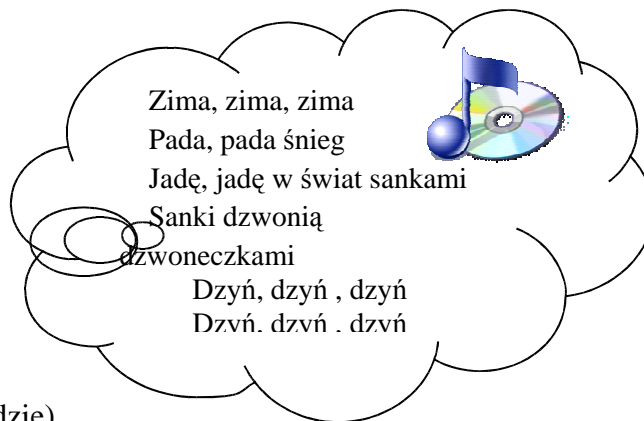
jeździć na sankach



ciągnąć sanki 😊



hokej na lodzie
(grać w hokeja na lodzie)



lodowisko
(iść na lodowisko)



narty



jeździć na nartach



łyżwy



jeździć na łyżwach



czapka



szalik



rękawiczki



kożuch

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: 1) BAŁWAN, 2) PREZENT, 3) SZOPKA, 4) BOMBKA, 5) JEMIOŁA, 6) RYBA, 7) ŚWIECA, 8) CHOINKA, 9) ŚNIEG, 10) GWIAZDA, 11) RENIFER, 12) WĄS, 13) OPLATEK. **Hasło: WESOŁYCH ŚWIĄT.**